

Tadeusz Szubka, *Neopragmatyzm*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2012, ss. 329.

Jednym z głównych nurtów filozofii u progu XXI w. jest neopragmatyzm, który zrodził się jako próba ożywienia obumarłych idei pragmatyzmu klasycznego oraz osłabienia wpływu filozofii analitycznej. Jest to kierunek stosunkowo młody, ponieważ pojawił się w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku. Z tej racji należy z radością przyjąć monografię T. Szubki pt. *Neopragmatyzm*, która stanowi doskonałą próbę zaprezentowania zasadniczych koncepcji metafizycznych, ontologicznych, epistemologicznych i lingwistycznych wybranych przedstawicieli tego nurtu (R. Rorty, H. Putnam i R. Brandom).

Autor publikacji jest profesorem filozofii, byłym pracownikiem naukowo-dydaktycznym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, a obecnie dyrektorem Instytutu Filozofii Uniwersytetu Szczecińskiego i członkiem Komitetu Nauk Filozoficznych PAN. Przebywał na wielu stażach naukowych w Anglii, Stanach Zjednoczonych, Australii i Holandii. Jest autorem kilku książek i wielu artykułów naukowych, w których przedmiotem jego zainteresowania są dzieje i główne tendencje w filozofii analitycznej oraz różne zagadnienia z zakresu metodologii filozofii.

Licząca 329 stron książka składa się ze wstępu, trzynastu rozdziałów, zakończenia, bibliografii (obejmuje wyłącznie pozycje cytowane w pracy), streszczenia angielskiego oraz indeksu osób. Trzeba zaznaczyć, że wskazówki bibliograficzne są zamieszczone także na końcu każdego rozdziału w celu lepszej orientacji czytelnika w poruszanych kwestiach.

We wstępie (s. 7–11) autor zauważa, że neopragmatyzm można ujmować w trzech zasadniczych kontekstach: pragmatyzmu klasycznego, filozofii kontynentalnej i filozofii analitycznej. On sam zdecydował się na owo trzecie podejście z tej racji, że neopragmatyzm ukształtował się właśnie w konfrontacji z filozofią analityczną. Autor podkreśla ponadto, że jego ujęcie ma głównie charakter historyczno-egzegetyczny, a nie krytyczny.

Rozdział pierwszy (s. 13–33) wprowadza nas w problematykę neopragmatyzmu. Autor dokonuje w nim przede wszystkim charakterystyki głównych przedstawicieli (Ch. Peirce, W. James, J. Dewey, G. Mead, F. Schiller) oraz idei pragmatyzmu klasycznego (maksyma pragmatyczna, koncepcja znaczenia słów, koncepcja prawdy, instrumentalizm, społeczna natura jaźni, humanizm). Następnie kreśli rozumienie neopragmatyzmu, przedstawia jego głównych reprezentantów (R. Rorty,

H. Putnam, R. Brandom, R. Bernstein, R. Margolis, N. Rescher, C. West, M. Williams, H. Price) oraz postacie, na które wywarł on swój wpływ (K. Apel, J. Habermas).

W drugim rozdziale (s. 35–53) zostaje omówiona krytyka pragmatyzmu, zwłaszcza poglądów Jamesa, której dokonali G. Moore i B. Russell. Moore skoncentrował się na wykazaniu słabości pragmatycznej koncepcji prawdy, której kryterium jest weryfikacja, użyteczność, zmienność i aktywność człowieka. Russell także odniósł się do teorii prawdy, w której niepokoiło go akcentowanie użyteczności i brak związku z faktami. Podał on krytyce także instrumentalizm Deweya, w którym nie podobała mu się behawiorystyczna interpretacja poznania, kwestia przyczynowości między obiektami z różnych przekonań oraz niedocenienie kontemplacji w filozofii.

Rozdział trzeci (s. 55–74) ukazuje, jak doszło do zbliżenia pragmatyzmu i filozofii analitycznej. Dokonał tego, zdaniem Szubki, przede wszystkim C. Lewis, który opracował logikę i epistemologię pragmatyzmu (teoria wiedzy jako składowej trzech elementów: danych zmysłowych, pojęć i interpretacji danych za pomocą użytecznych pojęć). F. Ramsey skoncentrował się natomiast na zagadnieniu roli indukcji w rozumowaniach, konsekwencjalizmie oraz redundacyjnej teorii prawdy. Elementy pragmatyzmu można też odnaleźć w logice R. Carnapa, który podkreślał, że wybór języka do utrwalania wiedzy nie jest ograniczony żadnymi nakazami, ale polega na konwencji znaczonej wygodą i użytecznością.

W rozdziale czwartym (s. 75–93) autor koncentruje się na związkach pragmatyzmu z poglądami L. Wittgensteina i W. Quine'a. Pierwszy z nich dokonał analizy niektórych poglądów W. Jamesa. Cele, jakie stawia Wittgenstein filozofii (rozjaśnianie myśli, opis funkcjonowania języka, badanie użycia słów), mogą świadczyć o wpływie idei pragmatyzmu na jego koncepcje. W przypadku natomiast Quine'a, będącego pod wpływem Deweya i Lewisa, na rzecz jego związków z pragmatyzmem może przemawiać atak na dwa dogmaty empiryzmu oraz jego koncepcje z zakresu logiki i epistemologii.

Rozdział piąty (s. 95–116) prezentuje pierwszy etap filozofii R. Rorty'ego. Autor wyszedł od wyróżnienia przez Rorty'ego trzech stanowisk metafizycznych (sceptycyzmu, realizmu, pragmatyzmu). Rorty opowiedział się za trzecim z nich. Na tym tle umiejscowił on filozofię jako dziedzinę uprawianą między wiedzą naukową a sztuką. Ważny jest w niej dialog, który odbywa się na dwóch głównych etapach (wizja i wyjaśnienie). Szubka kreśli następnie sześć scenariuszy rozwoju filozofii według Rorty'ego i prezentuje jego wersję pragmatyzmu (behawiorizm epistemologiczny).

Rozdział szósty (s. 117–138) stanowi kontynuację w prezentowaniu idei Rorty'ego. Szubka zaczyna ją od krytyki klasycznej koncepcji prawdy i analizy pojęcia prawdziwości. Zwraca uwagę, że według Rorty'ego wartość przekonań zależy od przyczynowego oddziaływania świata i interakcji między członkami wspólnoty językowej. Omawia też jego stanowisko zwane panrelacjonizmem, według którego jedyną rzeczywistością są sieci relacji między obiektami. Odrzucony zostaje więc u Rorty'ego esencjalizm nie tylko na gruncie ontologii, ale też etyki, w której podkreśla on potrzebę dostosowania się do okoliczności. Odniesienia do innych osób mają mieć charakter użyteczny, a postęp moralny ludzi polega na coraz większym zasięgu współczucia i wzajemnej pomocy.

Ukazaniu pragmatyzmu Rorty'ego na tle filozofii analitycznej służy rozdział siódmy (s. 139–157). Szubka przytacza na wstępie główne zarzuty amerykańskiego neopragmatysty wobec filozofii analitycznej. Wspomina następnie o dwóch tradycjach uprawiania filozofii (naukowej i literackiej). Na tym tle dokonuje charakterystyki tego, co Rorty nazywa filozofią analityczną, transformacyjną, konwersacyjną oraz narracyjną. Na zakończenie autor wymienia kluczowe zagadnienia filozofii analitycznej (spór realizm-antyrealizm, krytyka klasycznej koncepcji prawdy, zagadnienie naturalizmu), z którymi podjął także polemikę Rorty.

Rozdział ósmy (s. 159–181) stanowi wprowadzenie w myśl H. Putnama. Szubka ukazuje najpierw jego wpływ na terenie filozofii umysłu (funkcjonalizm), filozofii języka (eksternalizm) oraz filozofii nauki (realizm). W dalszym ciągu koncentruje się na prezentacji koncepcji realizmu wewnętrznego i metafizycznego amerykańskiego neopragmatysty.

Rozdział dziewiąty (s. 183–201) poświęcony jest zagadnieniu pluralizmu pojęciowego i ontologii Putnama. Względność pojęciowa ma charakter lokalny, a nie globalny i dotyczy wyłącznie tych obszarów, w których można dokonać wyboru między pojęciami równoważnymi poznawczo. W kontekście ontologii zostały wyróżnione trzy typy nauki o bycie w filozofii Putnama (inflacyjny, redukcjonizm, eliminacjonizm) oraz zaprezentowano jego pluralizm pragmatyczny jako stanowisko podkreślające potrzebę wielości dyskursów w opisie świata.

Postulatowi Putnama dotyczącemu odnowy filozofii, z racji wpływu na nią scjentyzmu i naturalizmu tradycji analitycznej, został poświęcony rozdział dziesiąty (s. 203–222). Szubka wskazuje w nim też, postulowaną przez Putnama, potrzebę podania nowej definicji naturalizmu. Nade wszystko koncentruje się jednak na idei filozofii jako krytyki naszych przekonań. Krytyka ta winna polegać na refleksyjnej transcendencji, czyli postawie dystansu wobec opinii i autorytetu objawienia. Ważną rolę pełni w niej społeczeństwo, którego demokratyczne struktury mają kształtować postawę krytyczną w człowieku.

W rozdziale jedenastym (s. 223–241) autor podjął próbę zaprezentowania systematycznego neopragmatyzmu R.B. Brandoma. Wyszedł od rozróżnienia na pragmatyzm globalny (dotyczy wszystkich zagadnień filozoficznych) i lokalny (dotyczy filozofii języka). Na tym tle ukazał stanowisko Brandoma zwane pragmatyzmem fundamentalnym, według którego umiejętności praktyczne mające postać wiedzy „jak” są uprzednie w uzasadnianiu wobec wiedzy „że”. Jedną z postaci pragmatyzmu fundamentalnego jest pragmatyzm lingwistyczny, w którym uczestnictwo w praktykach językowych jest koniecznym warunkiem posiadania myśli i przekonań. Pragmatyzm Brandoma zwany jest też niekiedy racjonalistycznym, ponieważ zwraca uwagę na praktykę podawania racji.

W rozdziale dwunastym (s. 243–263) omówiona zostaje teoria znaczenia Brandoma, w której kluczową kategorią jest inferencja (wnioskowanie). Autor zwraca najpierw uwagę na dwie strategie opisu stanów mentalnych (odgórną i oddolną), a następnie przedstawia trzy postacie inferencjalizmu (słabą, mocną i hiperinferencjalizm). Zauważa też, że relacje inferencjalne nie muszą być czysto formalne, ponieważ trzeba też uwzględniać warunki materialne. Stwierdza ponadto, że w teorii tej prawda nie odgrywa ważnej roli. Pełni ona rolę wyłącznie ekspresywną.

T. Szubka ukazuje w rozdziale trzynastym (s. 265–284) stanowisko Brandoma wobec idealizmu i filozofii analitycznej. Amerykański neopragmatysta interpretuje idealizm (Kanta i Hegla) jako wyraz racjonalizmu filozoficznego i postuluje potrzebę jego oczyszczenia z wszelkich naleciałości. Akcentuje ważne tezy idealistyczne: aktywność człowieka w wydawaniu sądów, intencjonalność, normatywność ludzkiego poznania i działania, autonomia i wolność podmiotu. Natomiast w filozofii analitycznej domaga się on szukania bardziej elastycznej koncepcji analizy i podejmuje polemikę z różnymi zarzutami wysuwanymi pod adresem filozofii analitycznej (zbyt duża rola logiki, przekształcenie filozofii w dyscyplinę specjalistyczną, ignorowanie historii filozofii, scjentyzm, uwikłanie w metafizykę naturalistyczną).

W zakończeniu (s. 285–291) autor zwraca uwagę, że neopragmatyzm, zrodzony w opozycji do filozofii analitycznej, został uznany przez jej przedstawicieli za objaw degeneracji filozofii (S. Blackburn, J. Fodor). Do licznych kontrowersji dochodzi także w łonie samego neopragmatyzmu. Owe spory mają swoje źródło w odmiennych koncepcjach metafizycznych, które związane są z czysto teoretycznym lub praktycznym charakterem filozofii. Szubka podkreśla, że neopragmatyzm, z racji usytuowania historycznego, wydaje się być jedynie przejściowym nurtem filozofii, ponieważ nie zaproponował nowego i odważnego projektu intelektualnego, który byłby wart realizacji.

Wydaje się, że publikacja T. Szubki jest bardzo dobrym przewodnikiem po zasadniczych ideach stosunkowo młodego nurtu, jakim jest neopragmatyzm. Warto zwrócić uwagę na dwie główne zalety książki. Pierwszą z nich stanowi zawartość treściowa, która jest wyrazem niewątpliwej erudycji autora. Zresztą sam fakt, że została ona wydana w serii *Monografii Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej* świadczy o jej wysokiej jakości merytorycznej. Szkoda natomiast, że Szubka skoncentrował się jedynie na zagadnieniach z zakresu ontologii, epistemologii i lingwistyki, a pominął właściwie cały obszar etyki i filozofii społeczno-politycznej. Myślę, że zwłaszcza przybliżenie koncepcji społecznych mogłoby być wartościowe. Żyjemy bowiem w czasach, w których trwa swoisty dyskurs dotyczący kształtu życia publicznego i warto byłoby zobaczyć, jakie pomysły w tej kwestii mają przedstawiciele neopragmatyzmu. Drugą natomiast zaletą jest formalna strona publikacji, która znajduje swój wyraz w jasnym i komunikatywnym języku, w jakim autor prezentuje wyniki swoich długoletnich badań. Potrafi on precyzyjnie określić poszczególne stanowiska i koncepcje oraz przywołać odpowiednie na ich rzecz racje. Wywód przybiera niekiedy charakter polemiczny, ponieważ Szubka nie tylko prezentuje poszczególne tezy, ale także próbuje z nimi dyskutować osobiście lub przywołując poglądy innych filozofów.

Myślę, że rzeczą godną uwagi jest przytaczana na zakończenie każdego rozdziału bibliografia. Ułatwia ona czytelnikowi sięgnięcie do konkretnych tekstów związanych z prezentowanymi w danym rozdziale koncepcjami. Szubka dobrze przemyślał układ owej bibliografii, ponieważ w każdym przypadku prezentuje najpierw prace źródłowe, a następnie opracowania i komentarze różnych autorów. Ponadto dokonał solidnej selekcji literatury poprzez ujęcie wyłącznie publikacji istotnych dla interesującego nas zagadnienia, a pomijając to, co drugorzędne. Opatrzył też poszczególne pozycje krótkim komentarzem, który pozwala na rozeznanie się w ich zawartości.

---

Wydaje się, że monografia T. Szubki jest pozycją godną polecenia nie tylko dla osób zajmujących się zawodowo filozofią, ale także dla tych, którzy pragną lepiej zrozumieć kulturę współczesną. Wprawdzie celem neopragmatyzmu była reaktywacja niektórych idei pragmatyzmu klasycznego i polemika ze zwolennikami filozofii analitycznej, to jednak idee niektórych jego przedstawicieli (m.in. R. Rorty'ego) wywarły niewątpliwy wpływ na myśl współczesną i w jakimś stopniu nadal kształtują intelektualną atmosferę naszych czasów.

*Ks. Karol Jasiński*